NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok IV. Kraków, niedziela 11 grudnia 1921. Nr. 324.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.128
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.— „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 650·—, „ 1950·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 10·— Mk.. wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—. Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 120 Mk
Ceny ogłoszeń zagranicznych o 100 proc droższe.

W numerze jutrzejszym naszego pisma rozpoczniemy w kolejnych odcinkach druk sławnego arcydzieła dramatycznego An-skiego, p. t.: „DYBUK“ (na pograniczu dwóch światów) w tłómaczeniu: MAKS. KORENA.

Białorusini wezmą udział w wyborach do Sejmu wileńskiego.

Wilno. PAT. Centralny komitet krajowego związku białoruskiego na posiedzeniu odbytem dnia 6 bm. uchwalił rezolucyę wzywającą do wzięcia udziału w wyborach do sejmu wileńskiego. W rezolucyi powyższej komitet zwraca się do narodu białoruskiego z apelem do licznego stawienia się przy urnach, w celu spełnienia obowiązku narodowego we walce o narodowe prawa, oraz w celu okazania swojej woli połączenia z Polską. Identycznej treści uchwałę, postanawiającą uczestniczenie w wyborach, powziął również centralny komitet partyi włościańskiej białoruskiej.

Pułkownik Chardigny u premiera Ponikowskiego.

Warszawa. PAT. „Journal de Pologne“ donosi, że pułkownik Chardigny przyjęty został na audyencyi przez prezydenta ministrów Ponikowskiego.

Lokale handlowe i sklepowe

nie będą wyjęte z pod ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa. PAT. Komisya prawnicza przyjęła w głosowaniu zasady, mające stanowić linię wytyczną dla posła Grzędzielskiego, przy opracowaniu referatu o projekcie ustawy dotyczącej ochrony lokatorów. Wynikiem głosowania jest: 1) lokale handlowe i przemysłowe będą objęte ochroną lokatorów, 2) swobodę co do wysokości komornego odrzucono, 3) o podwyższeniu względnie zniżce komornego rozstrzygają lokalne komisye mieszane, 4) świadczenia (opłaty dodatkowe) utrzymano.

Spóźniona decyzya.

Kraków, 10 grudnia.

(ben) Ubiegłe niedawno 3 lata bytu państwowego Polski stanowią wystarczająco długi okres czasu, by na podstawie zachowania się naszego na szerszych arenach dziejowych oprzeć sąd o charakterze stosowanych przez nas metod postępowania i liniach wytycznych naszej polityki międzynarodowej. Choćbyśmy w jak największej mierze uwzględniali szczególne warunki naszego bytu, wynikające z narodzin państwa polskiego jako wyniku długoletniej i niszczącej wojny, na gruzach państw zaborczych, niemniej jednak stwierdzić musimy, że główną wytyczną naszej polityki były i są nadal afekty i nastroje zrodzone na tle dawno minionych stosunków zażyłości czy nieprzyjaźni. W przeciwieństwie do wszystkich innych państw współczesnych, które poza przejściowymi okresami wojen z reguły rządzą się tylko interesami obywateli i samego państwa, my gotowi jeszcze jesteśmy zawsze poświęcić wszystko dla pięknego gestu wykazującego stałość naszych uczuć. Nazbyt mocno jeszcze zakorzeniona jest u nas pogarda dla „niskich“, materyalnych motywów działania i ciągle jeszcze przyświecają nam w rzeczywistem życiu romantyczne ideały poezyi. Niestety świat małe ma zrozumienie dla tych szczytnych pobudek i widzi jedynie naszą niezaradność życiową, na niej tylko opierając swój sąd o roli jaką Polska będzie w stanie odegrać w polityce światowej.

Zbyt daleko zaprowadziłoby nas oczywiście wykazywanie powyższej tezy w poszczególnych rozlicznych przejawach naszej polityki zagranicznej. Ograniczmy się zatem do zilustrowania jej na jednym tylko lecz wiele mówiącym przykładzie.

Od pierwszej prawie chwili naszej samodzielności państwowej znaleźliśmy się w stanie wojennym z Rosyą i wojnę tę prowadziliśmy mniej lub więcej energicznie do końca ubiegłego roku. Wojna ta dawno przestała być wojną o niepodległość jeśli nią była kiedykolwiek. Prowadziliśmy ją w interesie naszych sprzymierzeńców zachodnich, gdyż przez czas jakiś uśmiechała się nam rola drutu kolczastego, broniącego Europę przed zarazą komunistyczną. Gdy jednak kolce te nam samym bolę-

nie dały się we znaki, zdobyliśmy się na decyzyę porzucenia roli obrońcy cywilizacyi i jako pierwsi w Europie uznaliśmy rząd sowiecki, zawierając z nim traktat ryski. Fakt ten powinien był decydująco wpłynąć na dalszą naszą politykę wobec Rosyi. Skoro zaprzestaliśmy z nią wojować, powinniśmy byli śmiało przejść do drugiej ewentualności i nawiązując z nią stosunki gospodarcze wyzyskać te ogromne korzyści, jakie dzięki bezpośredniemu sąsiedztwu i wzajemnej znajomości stosunków, posiadaliśmy.

Tymczasem cóż widzimy? Od marca już, zatem 9 miesięcy, żyjemy na stopie pokojowej z Rosyą a mimo to stosunki nasze ograniczają się do wymiany.... not dyplomatycznych, którym od czasu do czasu towarzyszy pobrzęk pałasza. W kierunku realnego wykorzystania możliwości gospodarczych, udostępnionych nam przez zawarcie pokoju, nie zrobiliśmy natomiast nic zgoła. Nie całą winę ponosi tu wprawdzie rząd nasz. W naszych jednak stosunkach, przy znacznie mniejszej samorzutnej przedsiębiorczości społeczeństwa niż np. w Niemczech lub Anglii, spoczywał na rządzie podwójny obowiązek tak zainicyowania akcyi jak i nadania jej odpowiedniego kierunku i zabezpieczeń prawnych. Zamiast podjęcia się tych dwóch zadań trwał rząd nasz na stanowisku zadąsanego chłopca, który nie chce się „bawić" z drugim, aż go on nie przeprosi. Sprawę handlu z Rosyą poruszano u nas już wielokrotnie domagając się interwencyi państwa. W odpowiedzi na to słyszeliśmy ciągle, że o stosunkach z Rosyą nie można będzie mówić wcześniej, aż przez całkowite wykonanie zobowiązań ryskich nie wykaże, że można z nią się układać, tendencyjnie zaś, o przejrzystych motywach, informacye głosiły, że handel z Rosyą to bluff bolszewicki, że Rosya nie może nic dać w zamian za otrzymane towary itd.

Wygląda to, jak gdybyśmy sądzili, że Polsce stosunki z Rosyą są zupełnie niepotrzebne, a natomiast Rosya bez nas żyć nie będzie mogła i zgodzi się na wszystko, byle tylko mogła z nami prowadzić handel.

Inne państwa jednak jakoś nie brały tak bardzo na seryo zapewnień o bolszewickiej nieuczciwości, o nieposzanowaniu zobowiązań i nie wahały się wejść z tą zdradziecką Rosyą w umowy handlowe. I rzecz to istotnie ciekawa: Gdy my, bezpośredni sąsiad Rosyi, stykając się z nią na 1000-kilometrowej granicy, nie uregulowaliśmy dotychczas zupełnie stosunków wzajemnych, ograniczając się do przemycania towarów przez zieloną granicę, to tymczasem szereg państw, dbałych niemniej o swą opinię w świecie jak o dobro swych obywateli, jak Anglia, Włochy, Czecho-Słowacya, Niemcy, pozawierał już traktaty handlowe z Rosyą.

Ogłoszona niedawno statystyka handlu zagranicznego Rosyi zawiera niezmiernie pouczające cyfry, wystawiające smutne świadectwo wynikom naszej polityki nastrojów.

Wynika z niej bowiem, że wbrew rozpowszechnionym u nas mniemaniom Rosya prowadzi bardzo ożywiony handel z zagranicą i że handel ten niezwykle szybko się rozwija. Nie chcemy nużyć czytelnika przytaczaniem szczegółowych cyfr na poparcie tego twierdzenia, wystarczy zaznaczyć, że gdy w całym roku 1920 przywóz do Rosyi wynosił 2.7 miliona pudów, to w pierwszym kwartale b. r. wynosił on już przeszło tyle, w drugim 8.5 miliona, zaś w trzecim kwartale aż przeszło 24 milionów. Cyfry wywozu z Rosyi są znacznie niższe, niemniej jednak wcale pokaźne.

Zapytajmy się teraz, jaki udział miała Polska w tym obrocie handlowym? Otóż w imporcie do Rosyi uczestniczyliśmy aż w... 0.1 procent, podczas gdy Anglia miała 32 proc., Niemcy 23 proc., a St. Zjedn. Ameryki 19 proc. W wywozie z Rosyi Polska wcale nie figuruje. Jest to stan rzeczy anormalny i grożący jak najgorszemi następstwami dla całego naszego życia gospodarczego na przyszłość.

Wykazywaliśmy już poprzednio, że Polska może istnieć tylko jako kraj eksportujący towary przemysłowe. Zbytu na te towary nie może szukać Polska nigdzie więcej jak tylko w Rosyi i tylko w Rosyi może ona znaleźć najdogodniejszego dostawcę surowców. Te jasne i nieuniknione konieczności winny były oddawna stać się wytycznemi naszej polityki wobec Rosyi i w razie kolizyi im to winni byliśmy dać zawsze pierwszeństwo przed wszelkiemi innemi względami.

Powiada się często, że ożywienie stosunków z Rosyą grozi nam zawleczeniem do nas bolszewizmu. Ale zapytać się trzeba, co jest dla nas groźniejszem, czy nędza gospodarcza mas ludności i zaostrzone na tem tle do kresu antagonizmy socyalne, czy też garść agitatorów, których frazesom przeciwstawić będziemy mogli dobrobyt i zadowolenie jak najszerszych warstw.

Niebezpieczeństwo najbliższe nie zawsze jest najgroźniejsze. W polityce drobne przyczyny i zaniedbania tak nieubłaganie się sumują niejako pod powierzchnią świadomości, że gdy wystąpią one w pełni na jaw, bywa już przeważnie zapóźno, by im zaradzić.

Trzeba było u nas aż tak ostrego przesilenia gospodarczego, jak obecne, aby uświadomić rządowi, że przemysł nasz nie może się ograniczyć do krajowego rynku zbytu i że musi znaleźć sobie ujście za granicę. Dopiero pod naciskiem ostateczności zdecydował się rząd na to, co już dawno powinien był uczynić, wejść w układy gospodarcze z Rosyą. Decyzya ta przychodzi późno, ale miejmy nadzieję, nie zapóźno. Pamiętać musimy o tem, że podobnie jak łatwiej uniknąć choroby niż się jej pozbyć, tak samo łatwiej wyprzedzić innych rywalów w usadowieniu się na targach rosyjskich niż ich stamtąd wyprzeć.

Projekt ustawy o daninie przed Sejmem.

Warszawa. PAT. Posiedzenie sejmu 267. Poseł Łańcucki w sprawie formalnej zapytał p. marszałka, na jakiej podstawie władze policyjne aresztowały wczoraj posła Dąbala. Po wyjaśnieniu udzielonem przez marszałka. Izba przeszła do rozpatrzenia porządku dziennego. Pierwsze czytanie ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej zdjęto z porządku na życzenie ministra spraw wojskowych. Odesłano do komisyi po pierwszem czytaniu ustawę o wypuszczeniu seryi trzeciej biletów skarbowych oraz przystąpiono do rozprawy o daninie państwowej. Sprawozdawca poseł Wierzbicki oświadczył, że w programie ministra skarbu o środkach uzdrowienia finansów państwa danina zajmuje miejsce centralne. Sejm również poświęcił jej uwagę specyalną. Należy stwierdzić, że żaden z projektów dotychczasowych nie zelektryzował tak społeczeństwa i nie obudził tak powszechnego uznania, jak projekt daniny. Społeczeństwo czuło się w obowiązku służyć państwu daniną mienia, jak już służyło daniną krwi. Wagę daniny uznała komisya skarbowo-budżetowa, jednocześnie przyjmując projekt rządowy jako podstawę swojej pracy. Powołana przez komisyę podkomisya daninowa zużyła na swoje obrady 23 posiedzeń. Komisya przyjęła projekt podkomisyi. Cztery najważniejsze zagadnienia wyłoniły się w czasie obrad podkomisyi i komisyi. Przedewszystkiem rozważano podstawę poborów daniny, to jest rozłożenie jej na szersze kategorye społeczeństwa, a tem samem zmniejszenie obciążenia każdej poszczególnej kategoryi.

Najdłużej zajmował komisyę projekt obciążenia daniną gotówki.

Jednak komisya projekt ten odrzuciła, gdyż sprzeczny jest z zasadą, która dąży do stabilizacyi i podniesienia kursu waluty. Projekt obciążenia daniną gotowizny obniżyłby kurs. Natomiast minister zaprojektował inny sposób obciążenia daniną tych grup, które w obecnej ustawie obciążeniu nie podlegają, a mianowicie zgłosił on projekt ustawy o daninie wyrównawczej i o daninie od wzbogacenia się wojennego. Drugiem podstawowem zagadnieniem był klucz do rozkładania daniny pomiędzy poszczególne grupy gospodarcze. Ponieważ przedstawiciele własności rolnej stanowią w sejmie większość, a komisya pragnęła zapewnić temu projektowi jednomyślne przyjęcie, przeto zmniejszyła względnie kontyngent rolnictwa, a powiększyła kontyngent przemysłu i handlu, przeznaczając dla rolnictwa 50 miliardów, a dla handlu i przemysłu 24 i ½ miliardów. Resztę ustalonego przez komisyę kontyngentu czyli około 5 miliardów mają zapłacić nieruchomości miejskie, jakoteż zawody wyzwolone i właściciele samochodów oraz ekwipaży. Trzecim zasadniczym momentem był rozkład daniny w ten sposób, że obciążała ona silniej silniejsze jednostki gospodarcze. Czyni temu zadość ustalona przez komisyę degresya w dziedzinie rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz danina od lokatorów. Dla rolnictwa degresya zaczyna się od gospodarstw 40-morgowych w dół. Dla handlu degresya polega na obciążeniu mnożników rządowych dla większych przedsiębiorstw i obniżeniu ich dla drobnych i średnich, a mianowicie mnożnik dla przedsiębiorstw bankowych komisya powiększyła o 114'42%, zależnie od wielkości banku. Mnożnik dla innych większych przedsiębiorstw powiększyła komisya o 27%, zaś dla drobnych i średnich zmniejszyła o 25 do 30%. Komisya zgodziła się z tem, by spółki akcyjne obciążone były silniej, jednakże zamiast sześciokrotnego wyższego przyjęła dla spółek czterokrotne wyższe obciążenie.

Oprócz degresyi

komisya wprowadziła szereg ulg

dla poszczególnych płatników i ich grup. W innych kwestyach związanych z realizacyą daniny, najgoretszy może spór wywołała sprawa sprzedaży części gruntów w ten sposób, by nienaruszone zostały zasady ustawy o reformie rolnej. Komisya przyjęła projekt rządowy, gwarantując, że sprzedawane będą ściśle takie obszary, które są niezbędne dla realizacyi daniny. Wnioski mniejszości idą dalej. W rezultacie więc projekt ustawy, który przedkłada sejmowi komisya, jest w porównaniu z pierwotnym projektem rządowym rozwinięty i rozszerzony, przystosowany do wymagań życia i warunków gospodarczych płatników. Korzyść ze zmniejszenia ogólnego kontyngentu daniny osiągnęło przedewszystkiem rolnictwo, którego kontyngent został w porównaniu z projektem rządowym zmniejszony o 36%, podczas gdy kontyngent przemysłu i handlu przeciwnie komisya powiększyła o 67%. Danina musi albo zjednoczyć całe społeczeństwo w ofiarnym wysiłku, albo stać się orężem dla walk partyjnych. Powinniśmy daninę nie tylko uchwalić, ale ująć ją jako nową dźwignię naszego odrodzenia.

Pos. Kowalczuk uważa, że daninę należałoby ująć objektywnie w podkomisyi i komisyi. Ustawa uległa zmianie, która jednak nie zadowalnia w zupełności. Zasadniczem zagadnieniem jest, na co danina będzie użyta. Rozdział między przemysłem, handlem i rolnictwem nie jest sprawiedliwy. Rząd katgorycznie się temu sprzeciwił i zamiast progresyę, zastosował degresyę, która jest trudniejsza do przeprowadzenia na wsi.

Poseł Głąbiński oświadcza, że zjednoczenie ludowo-narodowe będzie głosowało za daniną, według projektu komisyi, nie w tem znaczeniu, jakoby był to podatek idealny lub chociażby sprawiedliwy, ale dlatego, że nieodzowną jest rzecza dopomóc rządowi w sanacyi finansów, waluty i stosunków gospodarczych.

Poseł Diamand twierdzi, że wszyscy są zgodni co do konieczności ściągnięcia daniny, różnią się tylko co do metody. Do projektu rządowego komisya dodała art. pierwszy o celach daniny, twierdząc, iż jest niem przywrócenie równowagi budżetowej, tudzież stworzenie podstawy dla banku biletowego. Mowca uważa to za zbędne i nieostrożne. Ofiarność społeczeństwa stoi w odwrotnym stosunku do zapału z jakim traktowano daninę, a który się uwidocznił w przemówieniu referenta. Skarb zażądał 100 kilkadziesiąt miliardów, komisya odjęła skarbowi 26.6 proc. jego żądań.

(Ciąg dalszy na str. 7-mej.)

MATEUSZ MIESES.

Twórczość żydowska a kultura europejska*)

(Ciąg dalszy).

Biblia nakazała wypoczynek sobotni, aby wypoczął twój niewolnik i twa niewolnica, twe zwierzę i obcy przy twej bramie.

Starożytny świat kpił sobie z wypoczynku sobotniego. Szlachetny stoik Seneca śmiał się z tego, że Żydzi skazują siódmą część swego życia na bezczynność. Tacyt opowiadał różne bzdury, że Żydzi poszczą każdej soboty za to, że podczas wyjścia z Egiptu przez sześć dni pościli i dopiero siódmego dnia znaleźli źródło, przy którem zaspokoili swe pragnienie. Juvenal kreślił satyrę na Rzymianina, który drogą przez sobotę się judaizuje.

Nowoczesna Europa przyjęła sobotę żydowską przesuniętą o jeden dzień. Opór przeciw zupełnemu wypoczynkowi o charakterze socyalnym, w niedzielę trwał w Europie już nawet chrześcijańskiej bradzo długo. Dopiero gdy Reformacya, która o Stary Testament silniej się oparła, niedzieli charakter sobotni usiłowała nadać, szczególnie w Anglii, proces socyalizacyi niedzieli zaczął robić poważne postępy i doszedł do obecnego stanu.

Rewolucya etyczna monoteizmu nie odnosiła się tylko do jednostek w łonie tego samego społeczeństwa, nie trąciła ciasnotą i zaduchem partykularza narodowego, miała ona charakter międzynarodowy, ogólno ludzki, tak samo jak Bóg biblii stworzył świat cały. Biblia zawiera też liczne rozporządzenia odnośnie do dobrego traktowania obcych.

Biblia wyprowadza wszystkie ludy z jednej pary. Izrael posiadał perspektywę obejmującą wszelkie możliwe szczepy i narody. Rozdział 10. Księgi Genesis mieści w sobie pierwszą i jedyną próbę w starożytności, by ująć wszystkie ludy świata w jedną całość genealogiczną. Rozkawałkowanie się ludzkości ongiś jednojęzycznej na liczne narody biblia uważa za skutek przechu, za wynik budowy wieży Babel. Salomon przeznaczył swoją świątynię też dla innowierców. Jezayasz prorokował czas, gdzie wszystkie ludy świata porzucą miecz i koło wspólnego domu Bożego na górze Syon, grupować się będą. Rabini talmudu głosili, że Mojżesz napisał biblię w siedmdziesięciu językach, oraz że objawienie biblii nastąpiło dlatego w pustyni, ażeby żaden naród nie mógł twierdzić, że biblia jest narodową, izraelską, palestyńską.

W przeciwieństwie do tego wszystkiego poganie dla cudzoziemców nie mieli nigdy najmniejszego zrozumienia. Niekultywowani politeiści zjadają obcych. Cywilizowani uważają ich za ludzi bez wszelkich praw. Grecki Metoikos był bez wszelkiej ochrony prawnej. Tak samo się miało z peregrinem w Rzymie.

Nawet uczonym politeistom w starożytności brakowało wszelkiego zmysłu dla innych narodów. Nowoczesny etnograf Fryderyk Müller wyraził przed kilkudziesięciu laty swój żal, że dla ludoznawstwa, rozgałęzione stosunki międzynarodowe Rzymian i Greków nie przyniosły żadnego prawie pożytku. Nie wiadomo o żadnym pisarzu antycznym, by się był zajmował studyami obcych języków i literatur.

Chrześcijański Kościół w myśl proroków Izraela podniósł sztandar zbawienia dla wszystkich ludów czy Żyd, czy Grek, czy Scyta, czy barbarzyniec. Ecclesia rzymska jak i wschodnia, ekumaniczna, starały się stworzyć strukturę ogólno ludzką, przechodzącą wszelkie narodowe i językowe różnice. W najnowszych czasach widzimy przed sobą zaczątki politycznego związku ludów. Mamy wreszcie organizacyę międzynarodową. To wszystko politeistom zamkniętym w ciasnych ramach lokalnych religii, nie było znane.

Klasyfikacya narodów z księgi Genesis znalazła u średniowiecznych kosmografów licznych naśladowców. Nowoczesna etnografia opiera się w zasadzie na podwalinach tej prastarej genalogii ludów. Popularne dzielenie, pod kątem widzenia dzisiejszej wiedzy zresztą niesłuszne, ale wszędzie w nowszych czasach w Europie rozpowszechnione, rasy białej na Semitów, Aryów i Hamitów jest tylko dalszym ciągiem biblijnej trias potomków Sema, Hama, Japheta Jafet-Japhetos został tylko przez termin aryjski wyjęty z języków Iran i Indyi, zastąpiony.

I aktywność pobudzające konsekwencye wynikają z monoteizmu

Jako twór tego samego Boga nie tylko każdy człowiek równy drugiemu, ma te same prawa bytu i nie śmie od nikogo cierpieć, lecz też każdy powinien drugiemu jak sobie samemu iść na rękę, pomagać. „Kochaj bliźniego jak siebie samego“ to postulat biblii, który został przez Hillela dziesiątki lat przed początkiem ery chrześcijańskiej, uznany za kwintesencyę religii mojżeszowej.

Pomoc dla słabych i biednych, dla sierót i wdów uważa biblia nie za łaskę, za szlachetną filantropię uzależnioną od widzimisię i dobrego serca jednostki, lecz za konieczność ustawodawczą. Prawo biblijne ustanawia krańce pól, resztki we winogradach są własnością biednych. Każdego siódmego roku ziemia jest własnością ogółu. Co pięćdziesiąt lat wszelka ziemia wraca do pierwotnych posiadaczy. Robotnik musi tego samego dnia natychmiast po pracy dostać swą płacę. W talmudzie są wzmianki o instytucyach dobroczynności publicznej

Świat klasyczny, świat pogański nie posiadał etycznego patosu, nie istniała potrzeba by w jakiś sposób zmoderować krzywdę powstałą przez różnice majątkowe. Antyczni ludzie nie znali szpitali ani ochronek ani wsparcia dla biednych jako takich. Bezkrwista równość Stoików, która zresztą imitowała we wschodzie, nie wywołała głębszych skutków praktycznych.

Do Europy przybyła idea dobroczynności dopiero z dobrą nowiną z Galilei. Kaznodzieje chrześcijaństwa odrysowali się natychmiast od pogańskich współbraci tem, że wszędzie propagowali wspieranie biednych, sierót i wdów, zaopatrzenie chorych, wykup niewolników, w sposób odpowiadający zasadom, które — jak powiada wyraźnie teolog i prezydent akademii umiejętności w Berlinie Harnack — chrześcijaństwo przejęło od mozaizmu“.

Ciekawą rzeczą jest obserwować jak żydowska idea miłości bliźniego w ostatnich stuleciach pogaństwa starożytnego wdzierała się i w koła politeistyczne, ale w zupełnej świadomości pochodzenia tejże idei.

Łacińska Historya Augusta donosi o cesarzu rzymskim Aleksandrze Sewerze, „że jeżeli kogoś karcił, przypomniał mu słowa, które niewątpliwie słyszał od jakiegoś Żyda lub chrześcijanina, co tobie niemiło nie czyń drugiemu“ (Alexander Severus c LVI). Ta sama teza znajduje się jako enuncyacya Hilela wzmiankowanego powyżej i w talmudzie. Aleksander Severus, zdaje się nawet, według relacyi talmudu, że był prozelitą i przyjacielem żydowskiego etnarchy księcia Judy, kodyfikatora Miszny. Ostatni poganin na tronie rzymskim Julian odstępca, uznał nawet wyraźnie żydowski dekalog i liczne inne przepisy żydostwa (Kynillos, contra Julianum).

Celowość etyczna w naturze opanowanej przez jedną wszechsiłę rozumu bożego, wymagała idei lepszej przyszłości, wiary w ewolucyę, w mesyanizm. Nie wiecznie ludzie tak ułomni, grzeszni być mogą. Nadejdzie jeszcze kiedyś złoty wiek, okres szlachetności, doskonałości, królestwa bożego na ziemi. Historya świata kulminuje wedle Żydów nie w aurea aetas praeteriti, lecz w aurea aetas futuri.

Mesyanizm żydowski był też ową pokrzepiającą dusze i radującą serca i przykuwającą siłą żywiołową, która wespół z monoteizmem i dobroczynnością zdobyła dla religii panującej obecnie w Europie także spory kawał świata.

Jeżeli dzisiejsi ludzie w przeciwieństwie do pogańskiego świata, widzą w dziejach progres, pochód ku wyży, ku słońcu, to należy zapisać to na konto żydowskiego mesyanizmu. Wszystkie nowoczesne ruchy przewrotowe, wynikają świadomie czy nieświadomie, z marzeń mesyanistycznych tysiącletniego Królestwa Boga, ducha, z chiliazmu.

Światopogląd ewolucyi wybił swe piętno i na nowoczesnych naukach przyrodniczych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Patrz numer 322 „N. Dziennika“.

Zjazd delegatów gmin żydowskich w Polsce.

Warszawa. (Tel. wł.) Drugim punktem porządku dziennego obrad była sprawa budżetów i podatków gminnych. Referent, poseł Weinzieher, wskazał na braki dekretu, wydanego przez okupantów oraz dekretu dnia 8 lutego 1919 r., który aczkolwiek lepszy od poprzedniego, również nie zaspakaja specyficznych potrzeb żydowskich. Jednakże ze względu na chaos, panujący obecnie w gminach żyd. należy wezwać Ministerstwo Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. do przeprowadzenia wyborów do zarządów gmin oraz do rozciągnięcia dekretu z dnia 8. lutego 1919 r. o zmianach w org. gmin żyd. na wszystkie ziemie, przyłączono do Polski z uwzględnieniem warunków lokalnych.

Narada, podzielając pogląd referenta, przyjęła przez niego proponowaną rezolucyę.

W kwestyi budżetów i podatków gmin uchwalono rezolucyę w sprawie racyonalnej gospodarki finansowej.

Poseł Grynbaum referował sprawę położenia prawnego gmin i scharakteryzował chaotyczny stan rzeczy w rozmaitych dzielnicach i przedłożył projekt rezolucyi zawierającej zasady przyszłego ustroju gmin żydowskich.

Narada przyjęła wniosek referenta i wezwała Klub Posłów Żydowskich przy T. Ż. R. N. do wniesienia w Sejmie odpowiedniego projektu statutu społeczności żydowskiej w porozumieniu z innemi partyami żydowskiemi.

Następnie przyjęto rezolucyę wniesioną przez delegata gminy radomskiej powołującą Klub Posłów Żyd. do utworzenia specyalnego Wydziału dla spraw gmin żydowskich.

Wreszcie narada uchwaliła rezolucyę, wyrażającą uznanie posłom ugrupowanym w Klubie Posłów Żyd. przy T. Ż. R. N. za ich niezmordowaną pracę w obronie narodowych interesów żydowskich.

Aresztowanie Ceire-Syonistów w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.) Onegdaj przybył do Warszawy komendant policyi z Ostrołęki i z polecenia ostrołęckiego sędziego śledczego aresztował członków organizacyi „Ceire-Syon“, radnego Natana Szwalbego, Silbermanna, panią Stein i dwu innych. Aresztowanych zebrano w mieszkaniu radnego Szwalbego, skąd popołudniu odwieziono ich do Ostrołęki. Aresztowani obwinieni są w myśl 126 artykułu kodeksu karnego o należenie do organizacyi ceiresyońskiej.

W Ostrołęce rozpoczęło się przesłuchiwanie aresztowanych, którym sędzia śledczy zezwolił na pobyt w prywatnym hotelu.

Prawdopodobnie zostaną wszyscy oskarżeni w dniu dzisiejszym wypuszczeni na wolność.

Protest rękodzielników przeciw projektowi zniesienia ochrony lokatorów.

Kraków, 10 grudnia.

Dnia 8 bm. odbyło się w sali Kahału Zgromadzenie rękodzielników żydowskich w sprawie ochrony lokatorów. Zebranie zagaił prezes stow. rękodzielników i radca Izby handlowej p. Joachim Steinberg, przedstawiając straszne następstwa wyjęcia lokali handlowych i przemysłowych z pod ochrony lokatorów dla stanu rękodzielniczego. Mowca wskazywał, że uchwalenie projektu ustawy doprowadzi do bezrobocia a następnie zmusi rękodzielników pozbawionych chleba do zaspokojenia swych potrzeb życiowych w sposób, jakiego sobie nie życzy ani rząd ani właściciele realności. Poczem przemawiał p. Wallach, który zastrzegł się przeciw przyznaniu podwyżki dla lokatorów podniesionej przez referenta w rezolucyi, nawołuje rękodzielników do organizacyi. Następnie adw. dr. Zimmerman wykazywał, że projekt ustawy godzi nietylko w byt materyalny kupców i rękodzielników, ale także może obniżyć moralność społeczeństwa przez rozwydrzenie obyczajów na tle walki konkurencyjnej o lokal, a nadto godzi ta sama ustawa w byt całego żydostwa, które jest bardzo silnie reprezentowane w handlu, przemyśle i rękodziele. Mowca popiera przedłożone rezolucye i wykazuje, że projekt ustawy jest ochłapem, rzuconym dla kamieniczników, którego ofiarą mają paść przedewszystkiem Żydzi. Następnie przemawia p. Horowitz, który wezwał obecnych delegatów Izby handlowej do podjęcia kroków w tym kierunku, aby Izba handlowa wysłała delegacyę do czynników rządowych z żądaniem cofnięcia odnośnej części ustawy o ochronie lokatorów. W końcu przemawia p. Fischer, nawołując do zespolenia organizacyi w samoobronę, a po końcowem przemówieniu referenta p. Steinberga, przyjęto jednogłośnie rezolucye, które podamy w następnym numerze. Na zgromadzeniu panował nastrój pełen stanowczości przeciw projektowi.

Przegląd prasy polskiej.

O marszałka Trąmpczyńskiego.

Kraków, 10 grudnia.

(y) Od kilku dni mówi się znowu i pisze o rychłem ustąpieniu marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego. Prawica, której rzecznikiem jest i był zawsze p. Trąmpczyński, występuje w swej prasie z płomiennemi pochwałami tego „niepospolitego męża stanu", podkreślając przedewszystkiem jego „bezstronność" i usiłując wykazać, że ustąpienie p. marszałka wywołałoby wielkie zawikłania wewnętrzne. Toteż „Kuryer Warszawski" wyraża nadzieję, że „żywioły rozważne w Sejmie nie przyłożą ręki do planów, mogących tylko narazić na szwank życie wewnętrzne w Polsce i interesy naszego państwa".

„Gazeta Warszawska" dopatruje się w pogłoskach o ustąpieniu p. Trąmpczyńskiego „kampanii lewicy", przyczem wymienia p. marszałka jako kandydata na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej. Na łamach wspomnianego wyżej organu endeckiego czytamy m. i.:

„...od tych pobożnych życzeń do rezygnacyi Marszałka Trąmpczyńskiego, czy przedstawienia przezeń Izbie kwestyi zaufania do swej osoby narazie jeszcze dosyć daleko.

Szydła wyszły na wierzch, gdy zaczęto zapytywać posłów Zw. lud.-nar., czy to prawda, że na wniosek lewicy o wyrażenie marszałkowi niezaufania, Zw. lud.-nar. odpowie wnioskiem o wyrażenie niezaufania Naczelnikowi Państwa. Widocznem jest, że celem kampanii lewicy przeciwko p. Trąmpczyńskiemu jest chęć osłabienia jego stanowiska jako domniemanego przez lewicę kandydata prawicy na przyszłego prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie możemy jednakowoż zaspokoić ciekawości panów lewicowców, co uczynią stronnictwa umiarkowane w odpowiedzi na ewentualny atak lewicy na marszałka Trąmpczyńskiego. W danym razie dowie się o tem lewica, gdy — będzie pora po temu".

„Kuryer Poranny" notuje pogłoskę o zamierzonem ustąpieniu p. marszałka w formie konkretnej i wymienia już ewentualnych następców p. Trąmpczyńskiego:

„Nurtująca od dwóch niemal tygodni w Sejmie pogłoska o przygotowywanym przez lewicę nacisku na p. Marszałka, by ustąpił swego stanowiska komu innemu, nie da się dłużej utrzymać w tajemnicy. Rzecz rozstrzygnął sam p. Trąmpczyński, który w rozmowie z jednym z wybitniejszych posłów zaznaczył, iż przygotowuje się do przedstawienia Izbie kwestyi zaufania do swej osoby. Pragnąłby tylko p. Marszałek doprowadzić do końca uchwalenie daniny przymusowej, poczem chętnie zrezygnuje. Słychać, że z trzech wymienianych na fotel marszałkowski kandydatur pp.: Skulskiego (Zjedn. Lud. Nar.), Baworowskiego (Kl. Pracy Konst.), i Stesłowicza (Kl. Pracy Konst.), obecny min. poczty i telegr.), pierwsza wobec kategorycznych zastrzeżeń p. Skulskiego, nie wchodzi w rachubę. Natomiast co do dwóch pozostałych — zgody wspomnianych kandydatów dotychczas nie osiągnięto".

Według „Dwugroszówki" lewica ma już upatrzonego kandydata:

„ponieważ p. Skulski nie chce się podjąć tego stanowiska, a p. Baworowski odmówił również tym ofertom, przeto wysuwają w pogłoskach min. Stesłowicza".

Nie od rzeczy będzie przytoczyć na tem miejscu oświadczenie p. Trąmpczyńskiego wobec jednego z redaktorów „Journal de Pologne". Pismo to pisze pod tytułem „Marszałek Sejmu zaprzecza pogłoskom o swej dymisyi i mówi nam o sytuacyi ekonomicznej Polski co następuje:

„Pewne dzienniki uważały za właściwe donieść o możliwej dymisyi marszałka Sejmu.

Ze względu na wielki autorytet osobisty, jaki posiada Marszałek Trąmczyński, wiadomość ta, która mogła wywołać obawę przesilenia politycznego, była bardzo komentowana i wywołała żywe poruszenie: jesteśmy więc szczęśliwi, że możemy zaprzeczyć jej w sposób jak najkategoryczniejszy.

Marszałek Trąmpczyński zechciał nas przyjąć. Oświadczył nam, że pogłoski owe wywołać mógł fakt, że czuje się on istotnie zmęczony. Nie ukrywał nam, że pragnąłby zrzec się swych czynności absorbujących i wyczerpujących, lecz dymisya jego mogłaby wywołać okres przesilenia i dlatego uważa za swój obowiązek zachować swe funkcye dotąd, dopóki siły mu na to pozwolą i do chwili, w której mogłaby się przedstawić możliwość zadawalającego rozwiązania.

W tych warunkach pogłosce o jego dymisyi można bezwzględnie zaprzeczyć".

Naszem zdaniem odnośny ustęp zwierzeń p. marszałka winienby brzmieć: „uważa p. Trąmpczyński za swój obowiązek zachować swe funkcye dotąd, dopóki siły mu na to pozwolą i dopóki będzie się cieszył zaufaniem Sejmu!"...

Odszkodowania niemieckie.

W zawiłej sprawie odszkodowań niemieckich, nota komisyi reparacyjnej, domagająca się zapłaty dwóch następnych rat z 15 stycznia i 15 lutego 1922, wydaje się na pierwszy rzut oka niezrozumiałą wobec silnego ruchu w kołach rządowych i finansowych angielskich w kierunku udzielenia Niemcom moratoryum lub ściślej biorąc w kierunku rewizyi londyńskiego planu płatniczego z maja br. Niejasność tę wytłumaczyć sobie można w ten sposób, że komisya reparacyjna nigdy nie myślała o moratoryum dla tych dwóch najbliższych rat, jak to wynika z urzędowych wiadomości o rezultatach tej berlińskiej podróży; myśl ewentualnego moratoryum odnosiłaby się w takim razie do rat późniejszych. Ze spłaceniem zaś rat najbliższych, pozostaje w związku inna zupełnie akcya, mianowicie szukanie zagranicznego w tym celu dla Niemiec kredytu.

Pozornej sprzeczności między różnemi w tej sprawie wiadomościami przypisać musimy szalone skoki marki niemieckiej w górę i jej cofanie się w miarę zjawiania się nowych faktów w tej materyi.

Z dyskusyi nad moratoryum, która przez to nie traci na wadze i znaczeniu dla przyszłości, podnieść należy okliczność, którą podały depesze, jakoby sfery angielskie stały na stanowisku, iż do udzielenia moratoryum nie potrzeba w komisyi odszkowań jednomyślności. O ile się to odnosi do odłożenia wypłat nie dalszego jak do roku 1930, jest to formalnie słusznem (cz. VIII anneks 2 § 13

Jerozolima*).

„Sam raj ginie z tęsknoty za tobą, Jerozolimo" (Koran).

W Bajrucie naopowiadano mi nieskończenie wiele o rozczarowaniach jakie mi zgotuje Jerozolima. Nawet sam Baedecker, którego zabrałem ze sobą w nadmiarze gorliwości zupełnie, jakbym się wybierała na obczyznę, przestrzega tak skrupulatnie turystę przed rozczarowaniami jakie mi zgotuje stolica Judei, że przejeżdżając przez granicę Syryi przygotowana byłam na wszystko jak najgorsze.

Dziś muszę to powiedzieć pewnie i otwarcie, że Jerozolima mnie nie rozczarowała zupełnie. Odwrotnie. Wydaje mi się być dziś jeszcze piękniejszą niż nią była w mych odległych wspomnieniach z lat dziecinstwa. Dziwię się sama sobie, że uwiałam ją jako dziecko tak dobrze zrozumieć. Tylko że to co w niej niegdyś kochałam z całego serca bez jakiegokolwiek podkładu rozumowego nie będąc w stanie porównać ją z innemi miastami — to oceniam teraz na zimno, w świetle moich długoletnich doświadczeń, tylko proporcye dzisiejsze nie odpowiadają moim przesadnym wyobrażeniom młodziutkiej dziewczynki... Dziś znajduję miasto, które mi się wydawało kiedyś olbrzymiem swemi rozmiarami, małem i ciasnem: mury wyolbrzymione w dziecięcej wyobraźni ku gigantycznym proporcyom zdżyły się widocznie; nieskończenie długie uliczki trudne do przebycia na skutek swego wyboistego bruku są znacznie krótsze dla moich nóg wzmocnionych wiekiem. Z uśmiechem na ustach przypatruję się płytkim jamom, cienistym sklepieniom i wyzierającym z pod gruzów zbłąkanych schodom, które moja bojaźliwa młoda wyobraźnia tak bardzo przesadzała.

Jerozolimo! Jerozolimo! Jakżeż cię kocham, żeś mnie nie rozczarowała, ty miasto wiecznego piękna!

A przecież od tylu lat — nie śmiem wprost sobie uzmysłowić ich liczby — ile zmian wszędzie dokoła. Rozumiem dobrze bolesne zdziwienie pielgrzyma, który już zdala z okna wagonu spostrzega przed sobą nowe zabudowania nad któremi wznoszą się wysokie wieżyce i smukłe dzwonnice pokryte często niezbyt estetyczną pstrą dachówką. Rozczarowania pochodzą jednak przeważnie tylko stąd, że przybysz nie wie, dokąd skierować swój wzrok. Ja jednak, która wiem — chociaż przyjechałam pierwszy raz koleją żelazną, — że należy zwrócić spojrzenie ku wschodowi odrazu poznałam siedzibę Wiekuistego, tron córki Sema. Odrazu wśród modernej tandety pseudoeuropejskiej wyłowił wzrok mój szare mury i wieże Dawida i saraceński minaret i bramę Jafejską, której surowego piękna nie jest w stanie zakłócić ani wyłom, który wyrąbano w murach na przybycie cesarza Wilhelma (obawiał się podobno, by sklepienie bramy nie zawaliło się nad jego głową) ani ohydna pruska wieża zegarowa.

Z auta, które nas unosi w szalonem tempie ulicą otoczoną z obu stron nowoczesnymi sklepami i pięknymi hotelami przypatrujemy się z podziwem starożytnem blankom jeżącym się ku centrum miasta. Kilka minut później spoglądam na wspaniałą panoramę miasta roztaczającą się z dachu jerozolimskiego „Military Gouvernatory" skąpaną w promieniach zachodzącego słońca. Wprost przed sobą widzę bramę damasceńską, najpiękniejszą i najbardziej malowniczą ze swemi strzelistemi wieżyczkami. Z poza niej wyglądają bliźniacze kopuły różnej wielkości — monotonne w swej jednostajnej szarzyźnie — a przerywane tylko gdzieniegdzie wysmukłą szyją minaretu, czy wiekiem czarnego cyprysu. A dalej obszerny plac pusty — Haram-esz-Cherij — na którym wznosi się wspaniały w swej posępnej samotności wielki meczet Oazy. Żadny nowoczesny budynek, żaden dach pokryty pstrokatą dachówką nie kłóci anachronistycznym dysonansem majestatystycznego pejzażu. Co nas jednak szczególnie zachwyca w panoramie świętego miasta, to przedewszystkiem owa melancholijna szarość jerozolimskiego kamienia, która ostatnie promienie zachodzącego słońca przyoblekają w złoto — zielona zasłonę.

„Czyż nie jest piękna, czyż nie jest zachwycająca wasza Jerozolima — mówi mi pułkownik Storrs, gubernator wojskowy Jerozolimy — zdecydowany miłośnik pamiątek Syonu i wykształcony artysta. Jak dotychczas — udało mi się zachować archaiczny charakter miasta i wszystkie moje wysiłki zmierzają w tym kierunku, by uchronić stolicę przed grożącym jej zeszpeceniem jakie zawsze pociąga za sobą europeizacya miast wschodnich. Nie jestem odpowiedzialny za okrucieństwa, jakie popełniono przedemną. Ale od 2 lat nikt niema prawa choćby dotknąć kamie-

*) „Temps" paryski" zamieszcza pod powyższym tytułem felieton jednej ze swych współpracowniczek, tem charakterystyczniejszy, ile że półoficyalny organ paryski znany jest ze swej tendencyi antyżydowskiej.

lit. c. traktatu wersalskiego). Ze względu wszakże na polityczne znaczenie tej kwestyi, uważać należy za wykluczone, żeby ktokolwiek w Anglii mógł myśleć na seryo o przegłosowaniu Francyi w komisyi reparacyjnej. Stwierdził też to wyraźnie angielski członek tej komisyi sir John Bradbury w rozmowie z korespondentem „Intransigeant". Sir John zauważył przytem, że ewentualny wniosek o moratoryum musiałby być postawiony przez rząd niemiecki, co się dotychczas nie stało.

Przegląd polityczny.

Poincare o niemieckich wypłatach reparacyjnych.

B. prezydent Republiki francuskiej wygłosił w Bordeaux w czasie bankietu wydanego przez miejscowe Cercle nationale mowę, w której dotknął kwestyi ekonomicznego położenia Francyi i niemieckich płac reparacyjnych.

Powitawszy sławną ziemię prowincyi Gironde'y, ziemię Montaigue'a i Monteskiusza, nakreślił zadanie, jakie ma przed sobą Naród francuski i mówił, że jest tem zadaniem „odbudowa Francyi i przyczynienie się z najlepszych sił do przywrócenia pomyślności świata, porządku w chaosie myśli i rzeczy, równowagi i pokoju. Oto olbrzymie zadanie, które stoi przed nami i którego dokonać musimy pod groźą zdrady naszych poległych i pozostawienia ich dzieła niedokończonem".

Przeszedłszy do zagadnień finansowych oświadczył, iż należy szukać równowagi nie przez nakładanie nowych podatków, ale zmniejszenie rozchodów, a „niezapominajmy, że wypłaty niemieckie są konieczne dla pomyślnego rozwiązania problemu finansowego. Tak długo nie umocnimy naszego kredytu i nie uzyskamy równowagi budżetowej, aż zostanie nam dana pewność, że będziemy regularnie spłacani i spłaceni przez Niemcy. Od tych istotnych warunków, od których odstąpić nie będziemy mogli bez utraty owoców naszego zwycięstwa i narażenia na niebezpieczeństwo losów naszego kraju zależy obudzenie się życia we Francyi".

Po dwuletnich zwłokach i daleko idącej ustępliwości przyszła godzina, kiedy trzeba powiedzieć Niemcom jak pod Verdun, Dalej iść wara! dalej nie pójdziecie! — Dość długo już depcą traktat, który podpisali. Mamy prawo żądać, aby traktat wypełnili i mamy środki, aby ich do tego zmusić!

Byłoby to niesłychane, aby państwo, które własnowolnie wojnę rozpoczęło, które ją niemniej własnowolnie w sposób barbarzyński prowadziło, nie naprawiło spowodowanych przez siebie szkód. Oprzeć pokój na takiej niesprawiedliwości byłoby pobudzaniem do wojny, a poniżeniem pokoju. Niema mowy o ubóstwie państwa niemieckiego — niemiecki naród ma źródła dochodów z dnia na dzień rosnące i jeśliby państwo zbankrutowało, solidnym dłużnikiem staje się naród, a jego dobra obecne i przyszłe są przedmiotem zastawu wierzycieli. Zastawu tego nie wypuścimy z rąk.

Kończąc mowę wskazuje p. Poincare na konieczność utrzymywania w braku innych gwarancyi armii wystarczającej do odparcia ataku Niemiec, „które są zjednoczone, jednolite, mają ludność o wiele od naszej liczniejszą i których duch kierowniczy jeszcze się nie zmienił".

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Doroczna konferencya mizrachistów w Ameryce

Nowy Jork. (Ż. C. P.) Pod przewodnictwem rabina Meira Berlina odbyła się ósma konferencya doroczna amerykańskiej federacyi „Mizrachi". Nahum Sokołów zjawił się na konferencyi i wygłosił przemówienie. Rabin M. S. Margolis, przywódca związku ortodoksyjnych rabinów powitał serdecznie delegacyę syońską.

NADESŁANE.

Za rubrykę te redakcya nie odpowiada.

CELINA PARNESOWNA Kraków — IGNACY MONAT Borysław
zaręczeni w grudniu 1921 r.
2531

Z okazyi zaręczyn p. Róży Leibroek z p. Ch. A. Singerem z Mościsk gratuluje serdecznie
2525 Izrael Gerber z narzeczoną.

Z okazyi zaręczyn naszego kochanego brata p. Pinkasa Hechta z Krakowa z p. Dziunią Klein z Biecza gratuluje serdecznie 2523 Rodzeństwo.

Kochanemu koledze p. Pinkasowi Hechtowi do zaręczy z p. Dzienią Klein z Biecza gratuluje serdecznie
2338 Zygmunt Gross.

KRONIKA.

Kraków, 10 grudnia.

— **Z powodu spoczynku sobotniego** i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcyi, numer dzisiejszy nie zawiera ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej krakowskiej gminy żydowskiej** odbędzie się w niedzielę dnia 11 bm. o godz. 4 popł. w sali posiedzeń Rady z następującym porządkiem dziennym:

1) Wniosek sekcyi dobroczynnej o uregulowanie opieki nad ubogimi przejezdnymi.

2) Wniosek sekcyi skarbowej o wydzierżawienie łaźni z pralnią ludową przy ul. Szerokiej.

3) Wniosek sekcyi skarbowej o uchwalenie kredytu w kwocie 100.000 mk na druki, opał i oświetlenie dla urzędu metrykalnego.

4) Wniosek sekcyi skarbowej o wypłacenie urzędnikom, wdowom i emerytom XX płacy miesięcznej 15 grudnia płatnej.

5) Wniosek komisyi cmentarnej o podwyższenie taks cmentarnych.

6) Wniosek komisyi cmentarnej o pobór podatku na cele szpitala żydowskiego dodatku do taks cmentarnych.

7) Wniosek sekcyi skarbowej o podwyższenie opłat rzezalnianych od bydła.

8) Wniosek komisyi dla spraw rzeźni o wydzierżawienie prawa poboru pierza na rok 1922.

9) Wybór dwóch członków kuratoryi fundacyi błp. Salomona Lieblinga.

10) Wniosek sekcyi skarbowej o wydanie deklaracyi przyjęcia majątku stowarzyszenia „Ochrona zdrowia w Krakowie".

11) Wniosek sekcyi skarbowej o wydanie deklaracyi przyjęcia majątku stowarzyszenia sportowego „Amatorzy".

Przy drzwiach zamkniętych 12) Wniosek sekcyi skarbowej o przyznanie zaliczki urzędnikom Gminy.

— **O budowę domów robotniczych.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta Federowicza posiedzenie Rady nadzorczej i zarządu m. Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań w sprawie dostosowania celu i statutu Towarzystwa do ustawy z d. 9. X. 1920 o spółdzielniach i art. 26 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Po wysłuchaniu wyczerpującego referatu wiceprez. zarządu radcy m. dra Frühlinga, uchwalono wezwać zarząd do przedłożenia projektu zmiany statutu, odpowiadającej obecnym stosunkom i przystąpienia do akcyi budowlanej przedewszystkiem w kierunku budowy jednorodzinnych domów robotniczych.

— **Ukończenie rozdawnictwa pierwszej raty deputatów robotniczych za październik.** Rozdawnictwo pierwszej raty deputatów robotniczych za październik kończy się w sobotę dnia 10 grudnia br. Wobec tego magistrat wzywa uprawnionych pracowników, którzy zalegają z poborem tego deputatu, aby w powyższym terminie podjęli należne racye dodatkowe, gdyż w przeciwnym razie racye te im przepadną.

— **Technicy za utrzymaniem ministerstwa robót publicznych.** Onegdaj wieczorem w krak. T-wie Technicznem odbyło się posiedzenie inżynierów, architektów itd. w sprawie zajęcia stanowiska wobec planowanego zniesienia ministerstwa robót publ. Referenci pp. Czermiński i Poźniak oraz wszyscy mowcy oświadczyli się za zatrzymaniem tego ministerstwa i w tej myśli uchwalono rezolucyę. Memoryał w tej sprawie będzie niebawem wniesiony do rządu.

— **Pomoc wojskowości dla spraw fizycznego wychowania młodzieży.** Z inicyatywy dowódcy krakowskiego okręgu korpuśnego gen. Osińskiego, odbyła się onegdaj w D. O. G. konferencya przedstawicieli wszystkich towarzystw gimn.-sportowych, grupujących się w Krakowie, na której przewodniczący konferencyi gen. Osiński oświadczył, że władze wojskowe w należytem zrozumieniu doniosłości fizycznego wychowania młodzieży gotowe są przyjść z pomocą związkom gimnastyczno-sportowym w miarę dysponowanych funduszów. W czasie dyskusyi powstała myśl utworze-

---

nia bez mojego zezwolenia. Obecnie pracuję nad restauracyą meczetu Omara, którego pięknej fasadzie z niebieskiego fajansu grozi zupełna ruina; potem zapełnię szczelinę w bramie jaffejskiej i wreszcie każę przenieść ohydną wieżę zegarową na dworzec, gdzie ludziom jest potrzebna dokładna znajomość czasu, co nie da się powiedzieć w odniesieniu do samego miasta Dawidowego, dla którego wieki są przemijająca chwilką. Ale proszę dalej; chciałbym pokazać moje najnowsze plany.

Schodzimy więc za gościnnym gospodarzem do jego biura — obszernej sali w stylu późno gotyckim, której ściany zdobią po dziś dzień tarcze zakonu kawalerów teutońskich. Jest to gmach dawnego przytułku niemieckiego, zbudowanego na miejscu, gdzie rozłożył się obozem Wilhelm II., w czasie swej podróży po Palestynie w roku 1898. Na mapie miasta tłumaczy nam gubernator dokładnie swe dalekoidące projekty. Kiedy nareszcie usunie z murów miasta wszystko co do nich integralnie nie należy, wówczas określi obszerną strefę, w której wszystkie budynki będą się musiały dostosować do określonego stylu nie przekraczając pewnej maksymalnej wysokości, celem uzgodnienia zabudowań miejskich z murami i dopiero w trzeciej strefie odległej o wiele kilometrów budować się będą mogły nowe dzielnice miasta.

Zaspokoiwszy w ten sposób nasze obawy co do zachowania archaicznego charakteru Jerozolimy, wracamy na noc do „Hotelerie de Notre Dame de France", w której dziś jak w czasie wypraw krzyżowych gościnne mniszki.

nia związku towarzystw gimnastycznych i sportowych na terenie Krakowa, a w niedalekiej przyszłości rady wychowania fizycznego. O inicyatywę takiego związku postanowiono zwrócić się do prezydyum miasta, tem więcej, że od gminy oczekiwać należy wydatnej pomocy w kierunku tworzenia boisk oraz typowego parku gier i zabaw. Wkońcu przedstawiciele związków przedłożyli generałowi Osińskiemu szereg postulatów, które tenże przyrzekł załatwić.

— **Ciągnienie drugiej klasowej loteryi.** Generalna Dyrekcya Loteryi państwowej ogłasza, że ciągnienie drugiej klasowej loteryi państwowej odbędzie się we środę i czwartek w dniach 14 i 15 grudnia w Warszawie.

— **Z teatru J. Słowackiego.** Dzisiaj „Klątwa" Wyspiańskiego po raz 7-my. Kraków odpowiedział godnie na wystawienie arcydzieła z najpoważniejszej naszej sztuki dramatycznejj, przyjmując „Klątwę" entuzyastycznie. Poważna krytyka i publiczność, oceniając szlachetne tendencye teatru, gorącem przejęciem zapewniła „Klątwie" długotrwały sukces na naszej scenie. Wobec niebywałego popytu na bilety „Klątwa" powtórzona będzie w przyszłym tygodniu w poniedziałek i wtorek 13 bm. W niedzielę pop. „Bajki" Bałuckiego, wiecz. „Dzieje salonu" Wroczyńskiego.

— **Miejski teatr Opera i Operetka.** Wspaniała twórcza muzyka Pucciniego zachwycać będzie dziś znów w „Tosce". Wystąpią w tej operze pp. Jaworzyńska, Cortilli, Kniaginin, Mazanek i Isakowicz, tworząc wyborowy zespół solistów grą i śpiewem. Jutro w niedzielę 11 bm. popoł. „Noc w Wenecyi", wieczór „Traviata".

— **Z teatru „Bagatela".** W sobotę „Płomień", interesująca sztuka, grana z niezwykłem powodzeniem stale dotąd na wszystkich scenach europejskich u nas po raz 15 w świetnem wykonaniu pp. Wernicz i Węgierki w rolach głównych. W niedzielę pop. „Kobieta, która zabiła" po raz 20 z pp. Kozłowską i Węgierko. Wieczorem „Kurnik", swawolna, znakomita farsa z francuskiego T. Bernard'a z p. Nowackim. W poniedziałek „Dr. Stieglitz" z pp. Berskim i Zbuckim. W przygotowaniu świetna farsa Fleursa i Caillavet'a „Osiołek" w wykonaniu i reżyseryi p. Nowackiego.

— **V. Koncert symfoniczny orkiestry Związku Muzyków Polskich** w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 11 grudnia br. o godz. 11 przedpoł. w ogrzanej sali Starego Teatru. W programie na ogólne żądanie: Czajkowski: V. Symfonia, Wagner: Wstęp i śmierć miłosna Izoldy z op. „Tristan i Izolda". Uwertura do op. „Śpiewacy Norymberscy". Orkiestra pod batutą prof. dra Zdzisława Jachimeckiego. Bilety już do nabycia w kasie zamawiań Leserkiewicz i Ska, pl. Szczepański 2 (obok Starego Teatru).

— **Stanisław Gruszczyński**, który już zupełnie wyzdrowiał, wystąpi w Krakowie nieodwołalnie w niedzielę 18 bm. w Starym Teatrze. Sprzedaż pozostałych biletów do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

— **Ignacy Mann**, świetny bohaterski tenor opery lwowskiej, wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 11 bm. w Starym Teatrze. Zainteresowanie koncertem jest wyjątkowe i należy przypuszczać, że sala będzie doszczętnie wysprzedana.

— **Występ chóru „Szira"** odbędzie się w tę sobotę 10 bm. w wielkiej sali Kahału o godz. 7 i pół wieczór (dyr. p. Sperber, z współudziałem p. J. Demblitzera, tenora). Zaproszenia wydaje się w małej sali templowej, ul. Podbrzezie, o godzinie 8-ej wieczór.

Od adw. dra Gottesmana otrzymujemy następujące pismo: Ze względu na wiadomość, ogłoszoną w szanownem piśmie d. 9 bm. w kronice pod tytułem „Rewizya za obcemi walutami", upraszam na podstawie par. 19 ust. pras. imieniem klienta mojego p. Wolfa Nattla o umieszczenie nast. sprostowania faktycznego: Nieprawda jest, jakoby w sklepie i mieszkaniu Wolfa Nattla przy ul. Józefa l. 14 odbyła się rewizya, podczas której miano znaleźć znaczną ilość obcej waluty, natomiast prawdą jest, że ani w mieszkaniu, ani w sklepie, którego nawet p. Wolf Nattel nie ma, nie odbyła się żadna rewizya, ani nie znaleziono u niego żadnych obcych walut i że p. Wolf Nattel nie uprawia żadnego handlu walutami.

— **Pożar baraku.** Wczoraj nad ranem wybuchł groźny pożar w baraku opodal dworca towarowego naprzeciwko koszar Sobieskiego. W baraku tym mieściła się dawniej stacya zborna dla chorych żołnierzy. Od płomieni zajął się dach baraku. Akcyę straży pożarnej utrudniał brak wody, gdyż t. zw. wodociąg nadziemny był zamarznięty, a hydranty podziemne były zamknięte. Straż musiała przeto posługiwać się beczkowozami, a dopiero po pewnym czasie, po otwarciu wodociągu, zdołano ogień ugasić. Szkoda znaczna. Przyczyny pożaru nie ustalono.

— **Włamania.** Onegdaj niewyśledzeni sprawcy włamali się do mieszkania p. Ewy Ziemblińskiej przy ul. Karmelickiej l. 35 i korzystając z nieobecności właścicielki mieszkania, splądrowali wszystkie szafy i kufry, wyrządzając znaczną szkodę.

Pani Marya Bilska, zamieszkała przy ul. Hetmańskiej l. 6 na Podgórzu, doniosła do policyi, że onegdaj skradziono z jej mieszkania futro męskie i palto łącznej wartości 130.000 mk.

— **Kradzież w urzędzie pocztowym.** W urzędzie pocztowym „Podzamcze" skradziono na szkodę Ozyasza Heumanna, pomocnika handlowego w składzie obuwia przy ul. Gertrudy l. 28, pakunek z obuwiem damskiem wartości 40.000 mk.

— **Kradzież kieszonkowa.** P. Władysław Bastachowski doniósł na policyę, że jakiś kieszonkowiec skradł mu złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 300.000 mk.

—oo—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Klątwa".

Niedziela pop.: „Bajki", wiecz.: „Dzieje salonu".

TEATR MIEJSKI: OPERA I OPERETKA

Sobota: „Tosca".

Niedziela pop.: „Noc w Wenecyi"; wieczór: „Traviata".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA":

Sobota: „Płomień".

Niedziela pop.: „Kobieta, która zabiła"; wiecz.: „Kurnik".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.

Sobota: „Taniec szczęścia".

—oo—

Z sali sądowej.

Agitacya bolszewicka w 1920 r. W ostatnich dniach sierpnia 1920 r. wkroczyły czerwone wojska do Stradyna w pow. brzeżańskim i rozpoczęły wśród miejscowej ludności silną agitacyę, w celu przekonania jej o „błogosławionych" skutkach ustroju komunistycznego, wyzyskując ówczesny wrogi nastrój ludności przeciw obszarnikom. Agitacya ta zdążała także do zwerbowania ludności w swoje szeregi przeciw Polsce.

Z miejscowej ludności hasła komunistyczne przypadły bardzo do gustu świeżo przybyłym reemigrantom z Ameryki, Wasylowi i Michałowi Luciowom, którzy na wiecach, urządzanych przez bolszewików w dniach 7, 8 i 9 września dobrowolnie podjęli się wygłoszenia referatów. W szczególności Wasyl na pierwszym wiecu wzywał do chwycenia za broń, twierdząc, że „czas już zrzucić jarzmo polskie a zardzewiałe bagnety oczyścić w brzuchach Polaków". Następnie mówca w zapale bojowym, który na szczęście nie udzielił się słuchaczom, opowiadał, że z całej okolicy będzie można stworzyć dwa pułki, a potem będzie można Polaków „nakryć kapeluszami i zapędzić do Warszawy". W końcu swego przemówienia wezwał zebranych do utworzenia „Rewkonu", któryby się zajął przygotowaniem poboru przymusowego.

W toku śledztwa dochodzenia przeciw Michałowi zastanowiono, a wczoraj przed trybunałem sędziów przysięgłych stanął Wasyl Luciów, oskarżony o zbrodnię z par. 58 c.

Po przesłuchaniu świadków i przemowie prokuratora i obrońcy, sędziowie przysięgli zaprzeczyli postawione im oba pytania, wobec czego trybunał wydał wyrok uwalniający od winy i kary.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności, zgadzając się na wypuszczenie oskarżonego na wolną stopę.

Trybunałowi przewodniczył r. Meyer, oskarżał prok. Gurtler, bronił adw. dr. Głuszkiewicz.

—oo—

Ze sportu.

W czwartkowych zawodach między Rapidem a Amatorami odniósł Rapid zwycięstwo w stosunku 3:2 (2:1). Zawody między Wackerem a Sportklubem zakończyły się nierozegraną w stosunku 1:1 (0:1). Zawody między Hakoah a Ostmarkiem nie odbyły się z powodu trudności terenowych.

—

Budapeszt. F. T. C.—B. T. C, 2:0 (1:0), M. T. E.—Kispesti 2:0 (2:0), III. Obwód—M. A. C. 1:0 (0:0). T. T. C.—Törekves 2:0 (1:0). Vasas—Vivo 0:0. M. T. K.—Keszkemet (przyj.) 3:0 (1:0).

—oo—

Z kraju.

O emigracyę żydów-uchodźców. Ministeryum spraw wewnętrznych wyjaśniło starostom powiatów pogranicznych na Wschodzie, że Żydzi, przybyli z Rosyi, którzy już posiadają paszporty na wyjazd za granicę, nie podlegają wysiedleniu do Rosyi. Sejmowy klub żydowski przy Tymcz. Radzie Nar. zwrócił się do ministeryum, żeby również nie byli wysiedleni ci Żydzi, którzy złożyli podania na paszporty zagraniczne, ale nie otrzymali ich jeszcze; według informacyj klubu przeszło 200 takich petentów ma być wydalonych.

Śledztwo w sprawie zamachu Fedaka na Naczelnika Państwa dobiega do końca. Cały materyał dowodowy jest już ustalony i prawdopodobnie za dwa tygodnie będzie przekazany prokuratoryi. Akt oskarżenia będzie gotów z końcem bm. tak, że rozprawa mogłaby odbyć się już w styczniu. Ilu będzie oskarżonych, narazie jeszcze niewiadomo.

—oo—

Ze świata.

Trzechsetlecie Moliera. W styczniu p. r. przypada trzechsetlecie ojca komedyi francuskiej Moliera. Na pokrycie kosztów uroczystości, projektowanych z tego powodu, paryska rada miejska wyasygnowała 200000 franków.

Jenerał rosyjski szewcem. W tych dniach przed urzędem starszych zgromadz. szewców wiedeńskich stanął były jenerał rosyjski Agabajew, do egzaminu na majstra szewskiego i zdał go pomyślnie, przedstawiwszy obuwie przez siebie wykonane.

Po przewrocie bolszewickim, b. jenerał zarabiał już w Rosyi na życie szewstwem, a uciekłszy wreszcie z „raju bolszewickiego", dostał się do Wiednia, gdzie wydoskonalił się w nowym zawodzie i zamierza pozostać tam na stałe, jako majster szewski.

Bezrobocie w Kanadzie. W Kanadzie znajduje się w obecnej chwili około 175 tys. bezrobotnych, cyfra bardzo pokaźna, na stosunki kanadyjskie. Z początkiem zimy położenie gospodarcze uległo jeszcze pogorszeniu, zwłaszcza w miastach: Montrealu, Toroncie, Hamiltonie i Vancouver. Wobec tego nowoprzybyli emigranci z trudnością znaleźć mogą pracę zarobkową.

—oo—

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Wiec drobnych handlarzy żydowskich w Warszawie. Dn. 4 bm. odbył się wiec drobnych handlarzy żydowskich, celem zaprotestowania przeciwko represyom, stosowanym ostatnio przez sędziów pokoju i policyę, wobec sklepikarzy spożywczych, jako też przeciwko projektowi wyjęcia sklepów z ustawy o ochronie lokatorów. Po ożywionej dyskusyi powzięto następujące uchwały:

1) Zaprotestować przeciwko projektowi wyjęcia lokali handlowych w ogólności, a sklepów spożywczych w szczególności z ustawy o ochronie lokatorów. Przyjęcie tego projektu przyczyniłoby się do wywołania nowej drożyzny na artykuły pierwszej potrzeby;

2) Zażądać, aby zaproszono przedstawicieli drobnych handlarzy do komisyi, ustalających wymiary różnych podatków;

3) Zażądać zniesienia dla sklepikarzy przymusowego odpoczynku obiadowego, albowiem ci pracują sami bez subjektów;

4) Wiec wyraża swą zgodę z projektem ministra skarbu w sprawie przedłużenia dnia roboczego.

Nowa zniżka cen w Warszawie. Wydział zaopatrywania od dn. 9 bm. wprowadza nową zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby sprzedanych w sklepach miejskich i w punktach sprzedaży. Ceny te są przeważnie o wiele niższe, niż tzw. ceny wytyczne, ustalone ostatnio przez komisye rzeczoznawców przy komisaryacie rządu. I tak za 1 kg.: Chleb żytni pytlowy 70 proc. mk. 110, kryształ biały mk. 710, fasola kolorowa mk. 145, herbata mk 1500, kasza jęczmienna mk 150, pęczak mk. 160, kawa żywnościowa mk 165 (10 proc.), mąka żytnia razowa 90 proc. mk 90, marmelada mk 375, makaron okrągły mk 375, sól biała mk 80, sól przemysłowa mk 54, ryż mk 210, mydło łojowe 63 proc. mk 450, słonina mk 750, śledzie (szkockie) mk 25.

Polepszenie sytuacyi gospodarczej. W rozmowie z korespondentem „Przeglądu Wieczornego“ stwierdził p. Strassburger, kierownik ministerstwa handlu i przemysłu, że w przemyśle polskim nastąpiło wyraźne polepszenie, które zaznacza się szczególniej w dziedzinie tekstylnej. Zakłady przemysłowe pracują coraz więcej, liczba bezrobotnych zmniejsza się widocznie.

Również w bankach konjunktury się poprawiły, czego dowodem jest zmniejszenie się ruchu w redyskoncie w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Banki znacznie mniej przedstawiają obecnie w P. K. K. P. weksli do redyskonta.

Wpłynęła na to z jednej strony akcya rządu, która zaznaczyła się w udzieleniu przemysłowi odpowiednich kredytów Kredyty te już obecnie dosięgły sumy 28 miliardów marek polskich. Z drugiej strony nadchodzące święta Bożego Narodzenia wpłynęły na zwiększenie się ruchu handlowego, gdyż mimo wszystko kupcy prowincyonalni i większych miast muszą się zaopatrzyć w daną ilość produktów i fabrykantów.

W sprawie celnej rząd uczynił dużo. Przedewszystkiem zawiesił cła na tłuszcze i masło. Rząd sam nie może tutaj wystąpić czynnie, ale za to w całej rozciągłości popiera akcyę instytucyi prywatnych, które sprowadzają masło i tłuszcze przez Gdańsk. Wpłynie to bezwzględnie na obniżenie cen na produkty te w kraju.

W kraju u siebie posiadmy właściwie nadmiar, np. żyta, tak, że czy kto chce, czy nie chce, zboże w kraju bezwzględnie musi stanieć. Dużą rolę odegrać może w tej sprawie, przeprowadzona w odpowiednim czasie danina.

O ile ktoś występuje obecnie o udzielenie mu pozwolenia na sprowadzenie zboża, czy mąki po cenie niższej od krajowej, to rząd nie będzie stawiał przeszkód, gdyż to znów wpłynęłoby radykalnie na obniżenie cen krajowych.

Na zapytanie, czy wogóle u nas nie wyolbrzymiono kryzysu przemysłowego, oświadczył p. Strassburger:

Bezwzględnie ma pan racyę.

Nafta znowu podrożeje. Według wiadomości zasięgniętych ze sfer miarodajnych, rząd zamierza podnieść podatek konsumcyjny od nafty o 40 mk. na 1 kg. Rozporządzenie to ma wejść w życie w dniach najbliższych, wobec czego cena nafty będzie musiała być podwyższona o powyższą stawkę.

Nowy podatek obciąży również wszystkie zapasy znajdujące się w składach i sklepach, o ile ilość ich przekracza 100 kg.

Rząd wywozi 60000 wagonów zboża zagranicę! Jak się dowiaduję rząd przeznacza 60000 wagonów zboża na wywóz zagranicę dla uzyskania zagranicznej waluty na zakupno.. nawozów sztucznych.

O nadesłanie statutów spółek akcyjnych. W „Monitorze Polskim“ zostało wydrukowane obwieszczenie ministerstwa przemysłu i handlu wzywające spółki akcyjne (oprócz kredytowych i asekuracyjnych) działające lub mające swą siedzibę na terytoryum b. zaborów rosyjskiego i austryackiego, a statuty których były zatwierdzone przez b. władze tych zaborów, aby, w ciągu dwóch tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Monitorze Polskim, złożyły w wydziale spółek akcyjnych ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie (Elektoralna 2) swe statuty wraz z dowodami ich zatwierdzenia oraz sprawozdania z ostatni ich rok operacyjny.

Z giełdy.

Kraków, 9 grudnia.

Waluty spadły dziś wszystkie prócz franków. Dolary o 200 punktów, marki niemieckie o 1 p., korony czeskie również o 1 punkt. Jedynie korony austryackie doznały lekkiej zwyżki o 0·05 p.

Obroty akcyami były dziś mało ożywione przy kursach lekko zniżkowych.

Giełda krakowska z dnia 9 grudnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transak
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	600·—	700·—	
Polski Bank Przemysłowy V em.	—·—	—·—	
Bank hipoteczny	950·—	1000·—	
Małopolski	725·—	775·—	750·—
Ziemski Bank Kredytowy	600·—	700·—	690·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	350·—	400·—	
Bank Ziem. dla kresów Łańcut	600·—	700·—	
Bank kredytowy w Warszawie	—·—	—·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“) I—IV e.	700·—	750·—	725·—
Polskie Tow. handl. („P. T. H.“)	—·—	—·—	
Handl. Spółka akc. „Impeks“	250·—	300·—	
„Polski Glob“ Tow. transport.-handl. I e.	1050·—	1250·—	
C. Hartwig. Dom eksped.-handl. Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	300·—	400·—	
Zieleniewski I-III em.	6100·—	6300·—	6100—6200
H. Cegielski fabr. maszyn Poznań	2100·—	2300·—	2175·—
Warsz. Ska akc. Bud. Parowozów I-II em.	1400·—	1500·—	1400—1450
„Lemiesz“ fabryka maszyn rolniczych	—·—	—·—	
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln. I-V	3400·—	3600·—	3450·—
„Trzebinia“ fabr. maszyn i narz. roln.	—·—	—·—	
Zakłady amunicyjne „Pocisk“	950·—	1050·—	
„Automotor“ fabryka samochodów	900·—	1100·—	1000·—
„Górka“ fabryka cementu	7800·—	8200·—	
Sierzańskie zakłady górnicze S. A.	7800·—	8200·—	8000—7950
„Tepege“ Tow. dla przedsięb. górniczych	5100·—	5500·—	5400—5350
Polska nafta	1700·—	1900·—	
„ „ IIIem.	—·—	—·—	
Elektrownia w Sierszy III em.	1300·—	1500·—	
„Oikos“ T. A.	—·—	—·—	
„Pezet“ Powszechne zakłady budowlane	—·—	—·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	5200·—	5600·—	5350—5500
„Krakus“ Zjedn. fabr. przetw. wyrob. IV.	2800·—	3000·—	
Fabryka porcelany w Chmielowie	—·—	—·—	
Fabr. i Raf. cukru w Chodorowie I-Vem.	3200·—	3400·—	3275·—

Waluty dewizy	Waluta markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	3100·—	3360·—	3100·—	3300·—
Dolary kanadyjskie	—·—	—·—	—·—	—·—
Franki francuskie	230·—	250·—	235·—	255·—
Marki niemieckie	15·—	16·—	16·—	17·—
Korony austryackie	—·45	—·55	—·45	—·55
Korony czesko-słowackie	35·—	37·—	36·—	38·—
Lei rumuńskie	—·—	—·—	—·—	—·—

Giełda warszawska z 9 bm. Dolary Stanów Zjedn gotówka tranz. 3400—3275—3310. Franki francuskie (czeki) tranz. 252—245, sprzedaż 245, kupno 240 Funty sterlingi (czek) tranz. 13775—13650. Belgia (czeki) tranz. 230—230. Nowy Jork (czeki) tranz 3350—3275, sprzedaż 3275, kupno 3250. Marki niemieckie gotówka tranz. 16, sprzedaż 16, kupno 15·75, (czeki) tranz. 16·75—16·70½. Gdańsk (czeki) tranz. 16·62½. Korony austryackie (czeki) tranz. 49, sprzedaż 49, kupno 48. Korony czeskie gotówka tranz. 36, (czeki) tranz. 38—37·85.

Giełda wiedeńska z 9 bm.: Renta majowa 138·—, austr. renta kor. 138·—, renta lutowa 140·—, węgierska renta koron. 1350, losy tureckie 29800·—, priorytety kolei południowej 10800 Anglobank 13200, Bankverein 6600, Bodenkredit —— austr. zakład kredytowy 500, Bank depozytowy 3400, Laenderbank 14100, Merkury 5600. Unionbank 6150. Zivnostenska 25500, Kolej północna 28 000, Lwów-Czerniowce 18700, Koleje austr. 27000, Kolej południowa 10845, Alpiny 45000, Berg und Huetten 92000, Krupp 21200, Huta Poldi 31500, Rima 21100, Skoda 33500, Apollo 26500, Fanto 65000, Gal. Karpaty 90000 Galicja 305000. Zieleniewski —— Siersza 16600. Bank obrotowe ——, Schodnica 63000.

Kursa dewiz w Wiedniu 9 bm. (L.) Amsterdam 219150 Zagrzeb 2308 Belgrad —— Berlin 3191 Bruksela 444·90 Budapeszt 800·50, Bukareszt ——·—. Kopenhaga 115475. Londyn 25090. Medjolan 84960, N. Jork 26740 Paryż 6148 Praga 7097—. Zurych 117975, Belgia 44030 bułgarskie 3925 dolary 6073, marka niemiecka 3208 angielskie 24880, francus. ——, holenderskie 217·50, włoskie 26190. jugosłowiańskie tysiączki nie stempl. ———, polskie 181—183— rumuńskie 4895 szwedzkie 141970 szwajcarskie 117175, czeskie 7072, węgierskie 810·50.

Kursa dewiz w Berlinie 9 bm. Dolary 186·40 szwajcarskie 3666·25 francuskie 1468·50, włoskie 829·— funty 569·—, polskie 5·80—·—, czeskie 212·75, austr. stare stemplowane 4·10, rumuńskie 142·25

Kursa dewiz w Zurychu 9 bm. (L.). Berlin 2·70—. (7 bm. 2·45), N. Jork 5·18 (5·20), Londyn 21·24 (21·20), Medyolan 22·80 (22·50), Bruksela 38·30 (37·75). Praga 5·80— (5·75), Budapeszt 0·65— (0·65), Zagrzeb —— (1·00—), Bukareszt — (·—), **Warszawa 0·15 (0·15),** Wiedeń 0·16 (0·15). Austr. stempl. 0·10 (00·9) Paryż 40·— (39·25). Holandya 186·50 (186·50).

Błp. Abraham Idelsohn.

Kraków, 9 grudnia. Tuż przed zamknięciem redakcyi, doszła nas smutna wieść o zgonie byłego członka Wielkiego Komitetu Wykonawczego Organizacyi Syonistycznej Abrahama Idelsohna w Berlinie. Błp. Abraham Idelsohn, urodzony w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, już od wczesnej młodości brał udział w ruchu około wyzwolenia swego narodu. W latach późniejszych wraz z błp. Drem Tschlenowem, Usyszkinem i rabinem moskiewskim Drem Maze — z którymi łączyła go osobista przyjaźń — kierował ruchem syonistycznym w Rosyi. W r. 1905 obejmuje Abraham Idelsohn redakcyę petersburskiego tygodnika syon. „Jewrejska Żiźń“, poczem redagował również znany tygodnik rosyjsko-żydowski „Rozswiet“. Przewrót bolszewicki zmusza go do opuszczenia Rosyi. Błp. Abraham Idelsohn udaje się do Berlina, gdzie nieubłagana śmierć kładzie kres jego owocnej działalności. W Zmarłym traci całe żydostwo jednego ze swych najlepszych synów, jednego z najdzielniejszych bojowników o wolność. Cześć Jego pamięci!

Dokończenie obrad Sejmu.

Uwidoczniły się dwie tendencye: do obniżenia daniny i obniżena politycznego znaczenia sejmu. Opodatkowania daniną miast jeszcze nie załatwiono, gdyż dotyczy ogromnej ilości kupców i przemysłowców. Istotnie tylko podatek gruntowy daje podstawę dla daniny. W sejmie stan średni nie jest reprezentowany, a krzywdy mogą być olbrzymie. Następnie poseł omawia swój wniosek postawiony w komisyi, aby obciążyć także bilety kasy pożyczkowej daniną. Przeprowadziliśmy w daninie kilka zmian i obniżeń dla miast, równolegle z ulgami dla wsi.

Na tem przerwano obrady nad daniną.

Następnie w pierwszem czytaniu odesłano do komisyi przedłożenie rządowe w sprawie przedłużenia mocy pełnomocnictw udzielonych ministrowi przem. i handlu dla uregulowania sprawy opałowej i ustawę o poborze tzw. ekwiwalentu w b. zaborze austr. na r. 1922, a wreszcie wniosek komisyi skarbowej w sprawie zmiany ustawy o tymczasowym poborze podatku dochodowego.

Po przyjęciu wniosku nagłego posłów L. N. w sprawie niezgodnego z prawem rozkazu depart. X min. spraw wojsk. co do straży kresowej, odesłano go do komisyi wojskowej.

Głosowanie nad daniną odbędzie się we wtorek.

Sprawa wymiaru podatku dochodowego.

Warszawa. PAT. Komisya skarbowo-budżetowa w dyskusyi nad wnioskiem nagłym posła Gwoździckiego o wymiarze podatku dochodowego wysłuchała wyjaśnienia podsekretarza stanu Markowskiego, dotyczącego okólnika, jaki ministerstwo skarbu wydało do Izb skarbowych w Warszawie, Lublinie, Białymstoku z wezwaniem, aby za podstawę wymiaru podatku dochodowego rolników przyjmowano czynsz dzierżawny obliczony z gruntu. Delegat ministerstwa zapowiedział nadto wydanie nowego okólnika, zarządzającego wstrzymanie egzekucyi w okręgach skarbowych. W dyskusyi nad tem oświadczeniem komisya podjęła zamiar rządu nowelizowania ustawy z dnia 20 maja 1921 r. o tymczasowym poborze podatku dochodowego w celu umożliwienia kontrybuentom wnoszenia reklamacyj przeciwko niesprawiedliwemu wymiarowi podatku dochodowego. Dotyczący projekt przedstawiony zostanie sejmowi jako wniosek własny komisyi.

O stosowanie reformy rolnej w majątkach państwowych

Warszawa. PAT. Komisya rolna w dyskusyi nad referatem posła Wierzbickiego o wniosku nagłym, dotyczącym stosowania ustawy o reformie rolnej w majątkach państwowych, wydzierżawionych drobnym rolnikom, przyjęła zaproponowaną przez referenta rezolucyę, wzywającą rząd, aby w dobrach państwowych, wydzierżawionych drobnym dzierżawcom już przed wybuchem wojny, wstrzymał parcelacyę do czasu wydania specyalnych przepisów i pozostawił na razie na dzierżawie dotychczasowych drobnych dzierżawców.

Zakończenie polsko-czeskich pertraktacyi finansowych.

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Pertraktacye finansowe z delegatami rządu czesko-słowackiego zakończono w Warszawie we wtorek d. 6 bm. Zawarto koncesye w przedmiocie wydania depozytów, zapobieżenia podwójnemu opodatkowaniu, zawieszenia sporów, dotyczących zobowiązań w koronach austryacko-węgierskich, Odnośnie do sprawy wyrównania zobowiązań skarbowych porozumiano się w tym kierunku, jaki należy przygotować konieczny do dalszych pertraktacyj materyał statystyczny, oraz ustanowiono termin wszczęcia dalszych rokowań. Sprawa natrafia jednak ze względu na rozmaite interesy obu stron na pewne trudności. Czeska delegacya opuściła Warszawę we wtorek, żegnana na dworcu przez naczelnika wydziału ministerstwa skarbu dra Feldmana, konsula Dunajewskiego i delegata ministerstwa spraw zagranicznych.

Z obrad komisyi konstytucyjnej.

Warszawa. PAT. Komisya konstytucyjna przyjęła według referatu posła dra Buzka w dyskusyi szczegółowej dwa pierwsze artykuły projektu ustawy o stosunku państwa do kościoła ewangelickiego. Obrady odbywały się z udziałem przedstawiciela konsystorza warszawskiego.

Drobne ogłoszenia.

Zdolny(a) ekspedyent lub ekspedyentka z długoletnią praktyką z branży manufakturowej na prowincyę poszukiwany(a). Zgłoszenia osobiste do firmy D. Koellner, Stradom L. 23. 2028

Posada praktykanta gospodarczego (kawaler) ze znajomością prowadzenia ksiąg natychmiast do objęcia. Wiadomość Schinagel, Kraków, Karmelicka 22. 2035

Absolwenta względnie studenta gimn.-real. poszukuje się dla udzielenia lekcyi ucz. II. kl. gimn. real. Zgłoszenia: ul. Starowiślna 64, III. p. drzwi na prawo. 2363

Młody człowiek energiczny poszukuje posady jako inkasent, magazynier, lub tp. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Adm. „N. Dziennika" 2181

Sypialnia wiedeńska w dobrym stanie, bardzo ładna, do sprzedania. Wiadomość ul. Długa 22, I-sze piętro na prawo. 2534

Słuchaczka uniwersytetu londyńskiego udziela **Lekcyi angielsk.** Przyjmuje również doma uczenia języków: polski, niemiecki, żydow. i rosyjski. Zgłoszenia pod „London" do Adm. N. D. 2529

PANIĄ któraś edziała obok mnie dnia 26/XI w Kolleg. wykł. nauk. (Recytacya p. Węgierki) krzesło 150, proszę o podanie swego adresu lub gdzie mógłbym Ją spotkać by Jej oddać rzecz tamże zostawioną. Zgłosz. pod „Uczciwy 150" do Ad. Nowego Dziennika. 2327

---

o 20% taniej 2166 niż wyroby fabryk warszawskich i galicyjskich poleca hurtownie **miodowniki toruńskie** słynne ze swej dobroci oraz **sery, bryndzę i moskale**

Firma: „AGNUS", Kraków, Zielona 12.

Zamówienia z prowincyi załatwia się odwrotną pocztą.

Dr. Zewi Parnass: Kwestya żydowska w świetle nauki Mp. 270·—

Anna Pinkerfeldówna: Pieśni życia . . . . Mp. 144·—

Z etyki talmudu. Sentencye ojców synagogi (Pirke awoth) tłum. wierszem S. Spitzer Mp. 72·—

Do nabycia we wszystkich księgarniach i u nakładcy:

KSIĘGARNIA „BET ISRAEL" 2189 Sp. z ogr. odp.

Lwów, ul. Jagiellońska L. 15.

ZESZYTY SZKOLNE

2523

Bruliony, Bloki, Wkładki do bloków — dostarcza każdej ilości

Polska Fabryka przerobów papierowych

„KRAKUS"

Kraków-Podgórze, Legionów L. 8.

Tymcz. Zarząd Związku Zarządów żydowskich narodowych społecznych szkół średnich w Polsce

poszukuje dla gimnazyum realnego na prowincyi

nauczyciela(ki) do matematyki i fizyki

z odpowiedniemi kwalifikacyami. Poszukiwane są również siły nauczycielskie dla innych przedmiotów. Angażowanie następuje na warunkach pracy i płacy obowiązujących obecnie w szkołach Związku. Oferty z załączeniem curriculum vitae i dokładnym odpisem świadectw nadesłać należy na adr.:

Sekretaryatu Związku, Łódź

2155 **Piramowicza L. 7.**

Źródło taniości! **Pierścionki zaręczynowe** ślubne oraz inne przedmioty w zakresie jubilerskim sprzedaje hurtownie i częściowo 2194

Kornblum i Feigenbaum, Kraków, Grodzka 29

P. T. 2168

Uprzejmie donosimy, że nasz modnie urządzony **zakład do liniowania** i wykonujemy książki handlowe wedle życzenia i specyalnie podanych wzorów, dokładnie, z największą starannością.

Staraniem naszem będzie zachować sobie stale naszych Odbiorców przez tanie i wzorowe wykonywanie zamówień. Z wysokiem poważaniem

Korowitz i Seidmann

Fabryka ksiąg handlowych i zakład liniowania

P. Cieszyn, Frysztacka 9. Tel. 182.



wykonuje wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące



Zawiadomienie.

Zawiadamiamy uprzejmie, iż

Fabrykę wyrobów chemiczno-kosmetycznych „FENOMEN"

przenosimy z dniem 15 grudnia 1921

na ulicę Brodzińskiego 3 w Podgórzu,

dokąd prosimy skierowywać nadal wszelkie łask. zlecenia.

Ponieważ fabryka nasza została znacznie rozszerzoną, urządzoną wedle wszelkich wymogów nowoczesnej techniki i prowadzoną jest pod kierunkiem wybitnych fachowców, jesteśmy w możności wykonać wszelkie zlecenia w zakres kosmetyki i perfumeryi wchodzące ku pełnemu zadowoleniu naszych P. T. Odbiorców. 2182

Fabryka chem.-kosmet. „FENOMEN"

Kraków-Podgórze, Brodzińskiego L. 3.

Najradykalniejszy środek dla cierpiących na

PRZEPUKLINĘ

(dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą, chociby najstarszą przepuklinę, nawet gdy operacya ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie po osobistem przedstawieniu się bez boleści i skutecznie bandażami nowego patentowego wynalazku mego i prof. Dra Ruskai'a (Dyrektora szpitala św. Szczepana i pr. docenta w Budapeszcie). — Dla Pań damska obsługa. — Patenty we wszystkich państwach. 1440

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4 (obok Hotelu „Wiktorya").

Najtaniej! Okazyjnie do nabycia po cenach zniżonych Ceraty, dywany, linoleum, kapy, chodniki wełniane i jutowe, firanki, narzuty, portyery, karnisze, prześcieradła gumowe, drelichy i materye na meble

Sprzedaż hurtowna i częściowa. 2171

poleca **M. Halpern, Kraków, Grodzka L. 43** wejście od ul. Senackiej **8.**

Jednoroczne KURSA dla PIELĘGNIAREK

2027 **w Warszawie, Franciszk. 37**

przy Związku kobiet żyd. zatwierdzone przez M. Z. W.

Wpisy na powyższe kursa przyjmuje Sekretaryat od godziny 7—9 wieczór w lokalu Związku. Wymagane 4 kl. wykształcenie. Wykłady rozpoczynają się z dniem 1-go stycznia 1922 r. Posady zapewnione. Sekretaryat udziela również informacyi pisemnych.

BIELIZNA DAMSKA i MĘSKA

koszule, kołnierzyki itp. znanej pierwszorzędn. fabryki

Ign. Spielmann w Wiedniu

2305 Nadzwyczaj korzystne oferty.

Zastępstwo i skład komisowy:

Szymon Landau, Kraków

ul. Dietlowska L. 34.

Poszukuje się kierownika do handlu wódek ze znajomością wyrobu i hurtownej sprzedaży tychże. Warunki: kaucya, wynagrodzenie w procentach od dochodów według umowy. 2539

Zgłoszenia osobiste w Administracyi N. Dz.

ZAWIADAMIAM

niniejszem wszystkich moich dotychczasowych P. T. Komitentów, że wystąpiłem ze spółki z p. Karolem Kurdzielem we firmie **„SWIATŁO"** i prowadzę odtąd pod moją własną firmą i oddzielnie

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY I DLA PRZENIESIENIA SIŁY

w lokalu **przy ul. Dietlowskiej 79**

Polecam się nadal moim dawnym i nowym Odbiorcom. Wszelkie roboty wykonuję po cenach konkurencyjnych.

2346 5:0 **JAN FARBOWSKI.**

Kierownik domu sierót do izr. do domu sierót w Poznaniu, poszukiwana od 1-go stycznia 1922 r. pedagogicznie wykształcona, religijna siła z dzielną gospodarną żoną. — Mieszkanie i utrzymanie udziela dom sierót. Zgłoszenia z odpisami świadectw do Przewodniczącego [illegible] Poznań, ul. Sławna L. 6. 2160

PUDEŁKA BLASZANE

na pastę, wazelinę, farbę, różne smary itp.

sprzedaje

FABRYKA PUDEŁEK BLASZANYCH

IZRAEL I EKSTEIN

2055 **W RZESZOWIE.**

Próbki dostarcza się za uiszczeniem 50 Mp.

Młoda osoba poszukuje posady biurowej w zakresie buchalteryi. Zgłoszenia pod „Buch[illegible]" do Adm. Nowego Dziennika. 2180

SANKI **NARTY** [illegible] poleca najtaniej

L. Weindling

Kraków, Grodzka 26

Telefon 1596. 2040

ZA MĄŻ wyjść lub się OŻENIĆ

można przez jedyne w Polsce pismo **„Fortuna"**

Redakcya: Kraków, Rynek gł. L. 11.

Nr. 25 do nabycia we wszystkich kioskach, agencyach pism i na stacyach kolejowych. 1843

Oddajcie zegarki

wszelkiego rodzaju do sumiennej naprawy pod gwarancyą do Zakładu zegarmistrzowskiego

Leona Brülla, Kraków, Starowiślna 24

Tamże wielki wybór zegarów i zegarków oraz bižuteryi

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.